

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA JABŁOŃSKI przeciwko POLSCE

SKARGA nr 33492/96

WYROK - 21 grudnia 2000 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba złożona z następujących sędziów:

Pan G. Ress, *przewodniczący*,

Pan A. Pastor Ridruejo,

Pan L. Caflisch,

Pan J. Makarczyk,

Pan V. Butkevych,

Pani N. Vajić,

Pan J. Hedigan., *sędziowie*

oraz Pan V. Berger, *kanclerz Sekcji*,

Obrađując na posiedzeniach zamkniętych w dniach 7 lipca oraz 12 grudnia 2000 r.,

Wydaje następujący wyrok, który przyjęto w ostatnim z wymienionych terminów:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa została wniesiona do Trybunału, zgodnie z przepisami, mającymi zastosowanie przed wejściem w życie Protokołu nr 11 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”), przez Rząd polski („Rząd”) w dniu 26 stycznia 1999 r. Wywodzi się ona ze skargi (nr 33492/96) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”) na gruncie byłego art. 25 Konwencji, przez obywatela polskiego, Pana Henryka Jabłońskiego („skarżący”) w dniu 2 stycznia 1995 r.

2. Skarżący, któremu przyznano pomoc prawną, reprezentowany był przez Panią Z. Daniszewską-Dek, prawnika praktykującego w Białymstoku (Polska). Rząd polski reprezentowany był przez Pełnomocnika, Pana K. Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił w szczególności, że jego tymczasowe aresztowanie trwało zbyt długo; że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, dotyczącym przedłużenia jego aresztowania ponad ustawowy termin, zgodność z prawem jego aresztowania nie była rozstrzygnięta „bezzwłocznie”; oraz że jego prawo do „rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie” nie było poszanowane.

4. Skarga została uznana przez Komisję (Izba Druga) za częściowo dopuszczalną, w dniu 16 kwietnia 1998 r. W swoim sprawozdaniu z dnia 21 października 1998 r. (były art. 31 Konwencji) wyraziła jednomyślną opinię, że nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 3, art. 5 ust. 4 oraz art. 6 ust. 1 Konwencji.

5. W dniu 31 marca 1999 r. panel Wielkiej Izby zdecydował, że sprawa powinna być rozpoznana przez jedną z Sekcji Trybunału. Następnie skargę przydzielono do Sekcji Czwartej

Trybunału (art. 52 ust. 1 Regulaminu Trybunału). W ramach tej Sekcji utworzono Izbę, która miała zbadać sprawę (art. 27 ust. 1 Konwencji) na zasadzie art. 26 ust. 1 Regulaminu Trybunału.

6. Skarżący oraz Rząd przedłożyli swoje uwagi w kwestiach merytorycznych (art. 59 ust. 1 Regulaminu). Następnie, po skonsultowaniu się ze stronami, Izba podjęła decyzję, że nie jest konieczne przeprowadzenie rozprawy w kwestiach merytorycznych (art. 59 ust. 2 *in fine* Regulaminu).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

A. Aresztowanie skarżącego oraz postępowanie przeciwko niemu

7. W nocy z dnia 23 na 24 kwietnia 1992 r. skarżący udał się do lekarza prosząc go o przyjęcie z pomocą J.C. Podniósł on, że ten ostatni został dotkliwie pobity przez nieznaną sprawcę. J.C., który odniósł poważne obrażenia głowy, został niezwłocznie zabrany do szpitala. Jego życie uratowano. W dniu 21 maja 1992 r. Prokurator Wojewódzki w Białymstoku zarzucił skarżącemu kradzież mienia o znacznej wartości, rozbój z użyciem broni oraz usiłowanie zabójstwa, oraz tymczasowo go aresztował w związku z uzasadnionym podejrzeniem, że popełnił on zarzucane mu przestępstwa oraz ich poważną naturą. Śledztwo zostało zakończone w dniu 12 sierpnia 1992 r.

8. Krótco po tej dacie, skarżący zwrócił się o wydanie zarządzenia przekazania sprawy do dalszego śledztwa. W szczególności zwrócił się o zebranie zeznań pewnych świadków. Prokurator oddalił jego wniosek o wezwanie świadków, lecz zarządził przygotowanie opinii biegłego z zakresu psychiatrii, w celu określenia stanu psychicznego skarżącego.

9. W dniu 12 października 1992 r. Prokurator Wojewódzki w Białymstoku wniósł do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku akt oskarżenia. Skarżącego oskarżono w związku z zarzutami usiłowania zabójstwa, rozboju z użyciem broni oraz kradzieży mienia o znacznej wartości.

10. Od października 1992 r. do końca 1993 r. skarżący, który w tym czasie był przetrzymywany w Areszcie Śledczym w Białymstoku, podjął strajk głodowy. W dniu 26 października 1992 r. najwyraźniej celowo zranił się w lewą rękę.

11. W dniu 1 września 1993 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku oddalił wniosek skarżącego o zwolnienie, złożony w nieznanym terminie. Sąd uznał, że przyczyny podane początkowo w uzasadnieniu jego aresztowania, czyli uzasadnione podejrzenie, że popełnił on zarzucane mu przestępstwa oraz poważna natura tych przestępstw, pozostawały w mocy. Z drugiej strony sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia skarżącego z przyczyn zdrowotnych lub którejkolwiek z przyczyn wymienionych w art. 218 Kodeksu postępowania karnego (por. również poniżej pkt 60 *in fine*), ponieważ uznał, że trwający strajk głodowy skarżącego zmierzał do wywarcia nacisku na sąd, by ten wydał „korzystną decyzję” w kwestii jego aresztowania.

12. W dniu 9 grudnia 1993 r. skarżącego przyjęto do szpitala Wydziału Gastrologii Akademii Medycznej w Białymstoku. Był on tam leczony do dnia 17 grudnia 1993 r. Wpis we właściwej karcie medycznej, dokonany w dniu 17 grudnia 1993 r., w odpowiedniej części brzmi:

„[skarżącego] przyjęto do naszego szpitala w stanie skrajnego wycieńczenia ..., uskarżał się na ogólne osłabienie, bóle w klatce piersiowej oraz palpitacje serca. Późniejsze badania wykazały istnienie u niego skrajnie niskiego poziomu hemoglobiny we krwi ... [4,1% i 6,7% według badań] ... wynikającego z chronicznego braku żelaza i witamin. Podczas leczenia przeprowadzono dwie transfuzje i podano związki żelaza ... w wyniku czego jego stan się poprawił ... Zalecenia: dobre odżywianie i dalsze leczenie. Z medycznego punktu widzenia nie powinien on być przetrzymywany w więzieniu.”

13. W dniu 17 grudnia 1993 r. skarżącego przewieziono do Zakładu Karnego w Barczewie. Został on umieszczony na oddziale chorób wewnętrznych, gdzie pozostał do dnia 24 grudnia 1993 r. Postawiono diagnozę, według której cierpiał on na anemię oraz niezbyt żołądka. Ponieważ

skarżący nie wyraził zgody na jakiekolwiek dalsze badania medyczne oraz odmówił przyjmowania leków, umieszczono go ponownie w oddziale więziennym.

14. W tym czasie sąd prowadzący postępowanie wyznaczył rozprawy na dni 27 listopada 1992 r., 20 stycznia, 2 czerwca oraz 24 września 1993 r., jednak odwołał wszystkie na tej podstawie, że skarżący podjął strajk głodowy. W dniu 1 grudnia 1993 r. rozprawa została ponownie odroczone, ponieważ skarżący odmówił opuszczenia swojej celi.

15. W dniu 4 stycznia 1994 r. skarżący napisał list do Ministra Sprawiedliwości, zwracając się o zwolnienie ze względu na zły stan zdrowia. List uznano za wniosek o zwolnienie na gruncie art. 214 Kodeksu postępowania karnego i przekazano go do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, gdzie następnie został on oddalony przez ten sąd, w dniu 31 stycznia 1994 r. Sąd stwierdził, że aresztowanie skarżącego powinno trwać nadal, ponieważ istniało uzasadnione podejrzenie, że popełnił on poważne przestępstwa, które mu zarzucano. Sąd zgodził się, że z medycznego punktu widzenia skarżącego nie powinno się przetrzymywać w więzieniu. Podkreślił jednak, że jego słabe zdrowie jest wynikiem jego zachowania, zwłaszcza strajku głodowego, i dlatego też odmówił jego zwolnienia.

16. W dniu 14 lutego 1994 r., w związku z zażaleniem skarżącego, Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał w mocy tę decyzję i jej uzasadnienie.

17. W dniu 13 marca 1994 r. skarżący włożył sobie do prawego oka kilka kawałków metalu. W dniach 20 i 27 marca 1994 r. włożył kilka kawałków metalu do swego lewego oka. W dniu 23 marca 1994 r. został on zbadany przez lekarza psychiatrę, który stwierdził, że te akty samookaleczenia stanowiły formę protestu przeciwko przedłużającemu się postępowaniu karnemu przeciw niemu oraz jego aresztowaniu. Później, skarżącego umieszczono na oddziale okulistycznym Szpitala Więziennego w Bytomiu, gdzie poddano go leczeniu od dnia 25 kwietnia do dnia 23 czerwca 1994 r. Po tym leczeniu trzy kawałki metalu pozostawiono w oczach skarżącego.

18. W dniu 29 kwietnia 1994 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku oddalił następny wniosek o zwolnienie, pierwotnie skierowany przez skarżącego do Krajowej Rady Sądownictwa, a następnie przez tą Radę skierowany do sądu prowadzącego postępowanie. Sąd uznał, że skarżący powinien zostać w areszcie z następujących powodów:

„... W świetle zgromadzonych dokumentów bezspornym jest, że stan zdrowia oskarżonego nie należy do najlepszych. Winę za to ponosi jednakże on sam, gdyż doprowadził się do tego wielotygodniowymi głodówkami, dokonywaniem samookaleczeń, a następnie odmową poddania się leczeniu...

Sąd nie może uwzględnić wniosku ... o uchylenie tymczasowego aresztowania, albowiem charakter zarzucanych mu przestępstw, znaczny stopień ich społecznego niebezpieczeństwa oraz fakt, że odpowiada on jako recydywista w rozumieniu art. 60 § 1 Kodeksu karnego nie dają ku temu podstaw.

Zauważyć też należy, że stan zdrowia oskarżonego, aczkolwiek nie najlepszy, to jednakże nie stwarza zagrożenia jego życiu, w rozumieniu art. 218 Kodeksu postępowania karnego, gdyż pozostaje on pod opieką lekarską, a został spowodowany jego własnym działaniem. ...”

19. W nieokreślonym dniu, w czerwcu 1994 r., skarżący raz jeszcze zwrócił się do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku o zwolnienie z powodów zdrowotnych. Wniosek został oddalony w dniu 29 czerwca 1994 r. W dniu 15 lipca 1994 r. skarżący po raz kolejny złożył wniosek o zwolnienie, podnosząc, że otrzymał list z cywilnego szpitala w Katowicach, potwierdzający, że może tam zostać przyjęty na leczenie okulistyczne. Wniosek został oddalony w pierwszej instancji w dniu 15 lipca 1994 r., a po zażaleniu w dniu 11 sierpnia 1994 r. - przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Obydwa sądy uznały, że nie istnieje ważna przyczyna zwolnienia skarżącego, ponieważ jego stan, jakkolwiek poważny, pogorszony został przez rany, które sam sobie zadał. Sądy oparły się również na uzasadnionym podejrzeniu, że popełnił on zarzucane mu przestępstwa oraz wzięły pod uwagę poważną naturę tych przestępstw.

20. W dniu 31 sierpnia 1994 r. skarżący zwrócił się do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku o uzyskanie opinii biegłego z zakresu okulistyki. Utrzymywał on, że cierpi na ciężkie, nie do zniesienia bóle w oczach. Sąd przekazał sprawę do Aresztu Śledczego w Białymstoku. W dniu

28 września 1994 r. zastępca naczelnika zbadał ten wniosek i odmówił wezwania okulisty z tego powodu, że w opinii lekarzy uprzednio badających skarżącego nie zachodziła potrzeba hospitalizacji w szpitalu cywilnym oraz, że Naczelny Lekarz Białostockiego Okręgu Więziennego nie uważał za stosowne wezwać takiego biegłego.

21. W dniu 5 października 1994 r. miała się odbyć rozprawa, jednak została ona odwołana, ponieważ skarżący dokonał kolejnych nieokreślonych samookaleczeń. W dniu 22 listopada 1994 r. Sąd Wojewódzki odwołał następną rozprawę, ponieważ skarżący opuszczając swoją celę zranił się, uderzając głową w ścianę. Zabrano go następnie do Szpitala w Białymstoku, gdzie zbadał go neurolog.

22. W dniu 5 grudnia 1994 r. sąd odroczył rozprawę, ponieważ stwierdził, że skarżący po raz kolejny dokonał samouszkodzeń (wstrzyknął sobie ślinę w nogę oraz miał na kolanie ropień i czyraka).

23. W dniu 17 stycznia 1995 r. rozprawa została odroczone, ponieważ skarżący przedawkował nieokreślony lek.

24. Od dnia 17 do dnia 22 lutego 1995 r. skarżący przebywał na leczeniu w Szpitalu Więziennym w Barczewie. W związku z tym sąd odwołał rozprawę wyznaczoną na dzień 21 lutego 1995 r.

25. Następnie, w nieokreślonym dniu, skarżący połknął dwa metalowe pręty i trzy kawałki przewodów. Nie wyraził zgody na przeprowadzenie operacji w szpitalu więziennym. Ponieważ nie nadawał się do doprowadzenia do sądu, rozprawę wyznaczoną na dzień 27 kwietnia 1995 r. odwołano.

26. W dniu 28 kwietnia 1995 r. sąd zwrócił się do Naczelnika Zakładu Karnego w Barczewie z pytaniem o stan zdrowia skarżącego oraz o to, kiedy skarżący przeniesiony zostanie do Aresztu Śledczego w Białymstoku. W dniu 10 maja 1995 r. dyrektor Szpitala Więziennego w Barczewie odpowiedział, że skarżący ustawicznie dokonywał samouszkodzeń (to znaczy połykał kawałki metalu) oraz odmówił poddania się operacji. Dlatego też niemożliwym było, aby służby więzienne przetransportowały go do Aresztu Śledczego w Białymstoku (Białystok oddalony jest o ok. 150 km od Barczewa).

27. W dniu 6 czerwca 1995 r. sąd prowadzący postępowanie ponownie zwrócił się do kierownictwa Zakładu Karnego w Barczewie z prośbą o informacje o stanie zdrowia skarżącego. Dyrektor Szpitala Więziennego w Barczewie odpowiedział w dniu 23 czerwca, że skarżący powinien zostać w szpitalu, ponieważ miał kawałki metalu zarówno w oczach, jak i w przewodzie pokarmowym.

28. Następnie Sąd Wojewódzki w Białymstoku zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy skarżącego do innego sądu wojewódzkiego, położonego bliżej zakładu karnego, w którym przetrzymywano skarżącego. Sąd Najwyższy odrzucił ten wniosek w dniu 17 sierpnia 1995 r.

29. W dniu 5 września 1995 r. Zastępca Naczelnika Zakładu Karnego w Barczewie poinformował Sąd Wojewódzki, że skarżący nadal nie nadawał się do transportu, ponieważ ponownie połknął kawałek metalu.

30. W dniu 25 października 1995 r. sąd zwrócił się do kierownictwa Zakładu Karnego w Barczewie z prośbą o informacje o stanie zdrowia skarżącego. Dyrektor Szpitala Więziennego w Barczewie odpowiedział w dniu 20 listopada 1995 r., że skarżący nie musi poddać się operacji oczu, jednakże zalecane jest by przeszedł operację żołądka.

31. W dniu 24 listopada 1995 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku oddalił kolejny wniosek skarżącego o zwolnienie, wniesiony przez skarżącego w nieokreślonym dniu. W swoim postanowieniu sąd oparł się na uzasadnionym podejrzeniu, że skarżący popełnił zarzucane mu przestępstwa oraz wziął pod uwagę ich poważną naturę. Stwierdzając, że nie istniały żadne szczególne okoliczności, które mogłyby uzasadnić jego zwolnienie z powodów zdrowotnych, sąd uwzględnił również zaświadczenie lekarskie, które stwierdzało, że skarżący może otrzymać leczenie medyczne w warunkach więziennych.

32. Wcześniej, na początku listopada 1995 r., skarżący złożył do kierownictwa zakładu karnego skargę na różne dolegliwości, w szczególności na torbiel w nerkach oraz problemy związane z oddawaniem moczu. Kilkakrotne przeprowadzone badania USG wykazały u skarżącego istnienie w nerce torbieli o średnicy dwudziestu milimetrów. Odmówił on poddania się operacji na oddziale urologicznym Szpitala Więziennego w Łodzi i zwrócił się o zwolnienie go, celem umożliwienia mu leczenia medycznego w szpitalu cywilnym.

33. W dniu 15 grudnia 1995 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku zwrócił się do Naczelnika Zakładu Karnego w Barczewie z prośbą o informacje, czy skarżącego można przetransportować do Aresztu Śledczego w Białymstoku. Naczelnik udzielił odpowiedzi w dniu 15 lutego 1996 r. Stwierdził on, że zdaniem lekarzy więziennych skarżący nie nadawał się do transportu.

34. W dniu 20 grudnia 1995 r. skarżący złożył wniosek do Sądu Najwyższego.

35. W dniu 29 grudnia 1995 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku postanowił zwrócić się do Sądu Najwyższego o przedłużenie tymczasowego aresztowania skarżącego, do dnia 30 grudnia 1996 r. Wniosek został złożony w związku z faktem, że z dniem 1 stycznia 1996 r. (por. pkt 61 poniżej) miała wejść w życie nowelizacja art. 222 Kodeksu postępowania karnego (ustalająca maksymalny ustawowy okres tymczasowego aresztowania) oraz z uwagi na fakt, że w tym czasie aresztowanie skarżącego przekroczyło już odpowiedni limit czasu. We wniosku tym sąd oparł się na następujących głównych przesłankach:

„... termin rozprawy głównej wyznaczony został na dzień 27 listopada 1992 r. Rozprawa jednak nie doszła do skutku, ponieważ oskarżony podjął głodówkę, którą kontynuował przez kilka miesięcy. Po zaprzestaniu głodówki oskarżony, w celu wymuszenia na sądzie korzystnej dla niego decyzji w przedmiocie zmiany środka zapobiegawczego, zaczął dokonywać samookaleczeń.

... W wyniku tego, sprawa nie mogła być dotychczas nie tylko rozpoznana, ale i nawet rozpoczęta. Z uwagi na stan zdrowia oskarżonego, spowodowany jego własnym działaniem, był on kilkakrotnie badany przez lekarzy różnych specjalności i przebywał kilka miesięcy na leczeniu szpitalnym. Z opinii lekarskich nie wynikało i nadal nie wynika, aby stan jego był zagrożeniem dla zdrowia lub życia, tym bardziej, że pozostaje on pod stałą opieką lekarską. Aktualnie przebywa w Szpitalu Zakładu Karnego w Barczewie.

Z tych względów wniosek o przedłużenie aresztu tymczasowego jest zasadny. Wnosimy o przedłużenie tymczasowego aresztowania do dnia 30 grudnia 1996 r., albowiem nie jest wiadome, z uwagi na dokonywanie samouszkodzeń, kiedy oskarżony będzie mógł zostać doprowadzony na rozprawę.”

Ponieważ odpowiednia nowelizacja nie weszła w życie do dnia 4 sierpnia 1996 r., wniosek ten nigdy nie został wniesiony do Sądu Najwyższego.

36. W dniu 30 grudnia 1995 r. Sąd Najwyższy przekazał wniosek skarżącego o zwolnienie, z dnia 20 grudnia 1995 r., Sądowi Wojewódzkiemu w Białymstoku. W dniu 15 stycznia 1996 r. Prezes Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku przekazał go Przewodniczącemu Wydziału Karnego tego sądu.

37. W dniu 19 stycznia 1996 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku, w składzie trzech sędziów, oddalił ten wniosek skarżącego uznając, że nie istnieją okoliczności związane ze zdrowiem skarżącego, które przemawiałyby za jego zwolnieniem, oraz że jego zły stan zdrowia spowodowany był całkowicie jego własnym postępowaniem. Uznano, że skarżący usiłował wywrzeć na sąd wpływ, w celu „wydania korzystnej decyzji w przedmiocie aresztowania” oraz, że „niemożność doprowadzenia go na rozprawę zmniejszała szansę na rozstrzygnięcie jego zarzutów”.

38. Następnie, w nieokreślonym dniu, skarżący złożył do Sądu Najwyższego skargę na długość jego aresztowania, która przekroczyła już trzy lata. W dniu 25 stycznia 1996 r. skarga ta została przekazana do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. W dniu 8 lutego 1996 r. wiceprezes tego sądu udzielił odpowiedzi na skargę. Stwierdził on, że rozprawy w sprawie skarżącego odwoływane były pięciokrotnie, ponieważ skarżący podjął strajk głodowy, a następnie z powodu dokonania przez niego samouszkodzeń. Podkreślił również, że nie istniały przesłanki

przemawiające za tym, że powinien być zwolniony z przyczyn zdrowotnych, gdyż przebywa i przebywał on pod opieką lekarską w warunkach więziennych.

39. W dniu 8 marca 1996 r. sąd zwrócił się do kierownictwa Zakładu Karnego w Barczewie z prośbą o informacje o stanie zdrowia skarżącego. Dyrektor Szpitala Więziennego w Barczewie udzielił odpowiedzi w dniu 19 marca 1996 r. Stwierdził on, że skarżący posiada w żołądku kilka przedmiotów metalowych, które połknął, jednakże odmówił poddania się operacji w szpitalu więziennym. W opinii dyrektora skarżący nadawał się do wzięcia udziału w procesie, jednak nie kwalifikował się do przeniesienia do Białegostoku.

40. Skarżący zwrócił się ponownie do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku o zwolnienie go w związku z jego stanem zdrowia. Wniosek został oddalony w dniu 29 marca 1996 r. Skarżący wniósł zażalenie na to postanowienie podnosząc, że jego tymczasowe aresztowanie trwa już ponad cztery lata, a stan jego zdrowia jest skrajnie zły.

41. W dniu 19 kwietnia 1996 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił to zażalenie stwierdzając, że mimo, iż skarżącego przetrzymywano w areszcie prawie cztery lata, przedłużanie jego aresztowania związane było wyłącznie z jego zachowaniem. Sąd uznał, że przyczyny podane pierwotnie w uzasadnieniu jego aresztowania nadal pozostawały w mocy. Podkreślił on, że dalszy tok postępowania zależał wyłącznie od zachowania skarżącego. Zasugerował, że zmiana podejścia skarżącego zaowocowałaby niezwłocznym rozpoznaniem jego sprawy, a taka zmiana mogłaby z kolei skutkować „zmianą poglądu sądu w kwestii, czy aresztowanie powinno być kontynuowane”.

42. W dniu 24 kwietnia 1996 r. sąd zwrócił się do kierownictwa Zakładu Karnego w Barczewie z prośbą o informacje, czy skarżącego można przenieść do Białegostoku. W dniu 8 maja 1996 r. dyrektor Szpitala Więziennego w Barczewie poinformował sąd o następujących faktach:

„... [skarżący] notorycznie dokonuje samouszkodzeń. Ostatni przykład takiego zachowania miał miejsce w dniu 7 lutego 1996 r. Z tej przyczyny nie nadaje się do transportu. Może uczestniczyć w swoim procesie.”

43. W nieokreślonym dniu, w maju lub czerwcu 1996 r., skarżący złożył kolejny wniosek o zwolnienie. W dniu 11 czerwca 1996 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku oddalił ten wniosek w związku z wysokim prawdopodobieństwem, że popełnił on zarzucane mu przestępstwa oraz w związku z ich poważną naturą. Sąd stwierdził również, że nie istnieją okoliczności przemawiające za zwolnieniem skarżącego z przyczyn zdrowotnych, jak to określa art. 218 Kodeksu postępowania karnego. W tym kontekście podkreślił on, że zdrowie skarżącego zależy od niego samego, zwłaszcza, że jego obecny stan zdrowia wynikał ze strajku głodowego i dokonanych samouszkodzeń. Wreszcie sąd podkreślił, że z dokumentacji medycznej wynika, że dalsze aresztowanie nie powoduje niebezpieczeństwa dla jego życia lub zdrowia.

44. W dniu 10 lipca 1996 r. sąd zwrócił się do kierownictwa Zakładu Karnego w Barczewie z prośbą o informacje, czy skarżącego można przenieść do Aresztu Śledczego w Białymstoku. Kierownictwo udzieliło odpowiedzi w dniu 16 lipca 1996 r. stwierdzając, że skarżący odmówił poddania się operacji żołądka. Zalecono, by przebywał on na oddziale szpitala więziennego. Nie wspomniano o jakichkolwiek przeszkodach w przeniesieniu skarżącego do Białegostoku.

45. W dniu 6 sierpnia 1996 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku zwrócił się do Sądu Najwyższego o przedłużenie tymczasowego aresztowania skarżącego do dnia 30 lipca 1997 r., w związku z faktem, że usiłuje on zakłócić prawidłowy tok postępowania. Sąd stwierdził również:

„... aresztowanie powinno być przedłużone do dnia 30 lipca 1997 r. ... ponieważ oskarżony dokonał samouszkodzeń i dlatego też nie jest wiadomym, kiedy będzie się nadawał do doprowadzenia na rozprawę.”

46. W dniu 5 września 1996 r. Sąd Najwyższy, na posiedzeniu niejawnym, przedłużył aresztowanie skarżącego do dnia 1 marca 1997 r. stwierdzając, że skarżący w sposób szczególny zakłócał prawidłowy tok postępowania oraz celowo przyczynił się do jego przedłużenia. Sąd stwierdził również, że nie jest koniecznym przedłużanie jego aresztowania do dnia 30 lipca 1997 r., oraz że do dnia 1 marca 1997 r. Sąd Wojewódzki powinien być w stanie zarządzić przeprowadzenie dodatkowych badań lekarskich skarżącego, wyznaczyć rozprawy i wydać

wyrok. W dniu 18 września 1996 r. odpis postanowienia Sądu Najwyższego doręczono skarżącemu.

47. W dniu 13 września 1996 r. skarżący wniósł do Ministra Sprawiedliwości skargę dotyczącą długości jego aresztowania oraz toku postępowania w jego sprawie. Skarga została przekazana Sądowi Wojewódzkiemu w Białymstoku, a w dniu 3 października 1996 r. Prezes tego sądu udzielił na nią odpowiedzi. Uznał, że w toku postępowania nie zaistniały nieprawidłowości. Stwierdził, że wszystkie dwanaście rozpraw wyznaczonych w okresie od dnia 27 listopada 1992 r. do dnia 27 kwietnia 1995 r. zostało odwołanych, ponieważ skarżący dokonał na sobie uszkodzeń ciała.

48. W nieokreślonym dniu – prawdopodobnie we wrześniu 1996 r. – skarżący ponownie złożył wniosek o zwolnienie z przyczyn zdrowotnych. W dniu 24 września 1996 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku oddalił jego wniosek uznając, że istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełnił on przedmiotowe przestępstwa oraz, że potrzeba zapewnienia prawidłowego toku postępowania przemawiała na niekorzyść jego zwolnienia. Sąd uznał również, że nie istnieją podstawy zwolnienia skarżącego z przyczyn zdrowotnych, ponieważ schorzenia na które cierpiał nie powodowały zagrożenia dla jego życia lub zdrowia, i wynikały z jego własnych umyślnych działań o charakterze samouszkodzeń.

49. W dniu 10 października 1996 r., w związku z zażalenia skarżącego, Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał w mocy to postanowienie oraz uznał, między innymi:

„Prawdą jest, że oskarżony jest osobą chorą i wymaga leczenia. Większość jego dolegliwości jest spowodowana przez oskarżonego, w wyniku samouszkodzeń. Dlatego też oskarżony jest pod stałą opieką lekarską służby więziennej. Konsultowany jest też przez lekarzy specjalistów. Służba więzienna nie sygnalizuje też, aby stan zdrowia oskarżonego pogorszył się do tego stopnia, ażeby pobyt jego w szpitalu więziennym stwarzał mu poważne niebezpieczeństwo.

Jeśli chodzi o drugi argument podnoszony w zażaleniu, a sprowadzający się do kwestionowania dowodów w sprawie, to stwierdzić należy, iż sąd dysponuje dowodami zebranymi w postępowaniu przygotowawczym, a ze względu na utrudnianie przez oskarżonego postępowania sądowego nie ma możliwości w tym stadium postępowania ich zweryfikować. Dlatego też w interesie oskarżonego winno być dążenie do jak najszybszego rozpoznania sprawy przez sąd.”

50. W dniu 21 listopada 1996 r. skarżącego przetransportowano do Aresztu Śledczego w Białymstoku. W dniu 9 grudnia 1996 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku wyznaczył rozprawę na dzień 31 grudnia 1996 r.; jednakże rozprawa została odroczona do dnia 10 stycznia 1997 r. W dniu 24 lutego 1997 r., rozprawa została odroczona, z powodu niestawiennictwa większości świadków oraz ofiary.

51. Podczas rozpraw w dniach 27 i 28 lutego 1997 r. Sąd Wojewódzki przesłuchał świadków i oddalił wniosek skarżącego o przeprowadzenie dalszych dowodów. W dniu 28 lutego 1997 r. sąd wydał wyrok. Uznał skarżącego winnym zaboru mienia o znacznej wartości oraz usiłowania zabójstwa i skazał go na karę piętnastu lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na okres ośmiu lat oraz 400 złotych grzywny.

52. Skarżący wniósł apelację. Następnie, w nieokreślonym dniu, złożył on wniosek o wyłączenie dwóch sędziów Sądu Apelacyjnego w Białymstoku J.D.-S. oraz J.Z.-L., przydzielonych do orzekania w składzie sądu odwoławczego, podnosząc, że obydwaj rozpoznawali uprzednio jego wnioski o zwolnienie i dlatego też nie dawali oni wystarczających gwarancji bezstronności. Wniosek ten został oddalony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w dniu 9 września 1997 r. jako bezzasadny.

53. W tym samym dniu sąd przeprowadził rozprawę apelacyjną i wydał wyrok oddalający apelację skarżącego.

54. W dniu 18 września 1997 r. odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku doręczono skarżącemu. W dniu 1 października 1997 r. złożył on wniosek o doręczenie

mu uzasadnienia wyroku, w związku z kasacją, którą zamierzał wnieść. Złożył go władzom Zakładu Karnego w Barczewie w dniu 3 października 1997 r.

55. W dniu 20 października 1997 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku odrzucił wniosek skarżącego, ponieważ złożył go po upływie siedmiodniowego terminu, o którym mowa w art. 464 § 3 Kodeksu postępowania karnego.

56. W dniu 1 listopada 1997 r. skarżący zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o wniesienie w jego imieniu kasacji. Wniosek ten został oddalony w dniu 22 stycznia 1998 r. Następnie, skarżący – również bezskutecznie – zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich o wniesienie kasacji w jego imieniu. Ten wniosek został odrzucony w dniu 11 grudnia 1998 r.

B. Leczenie medyczne skarżącego podczas aresztowania

57. Podczas całego okresu aresztowania polskie władze więzienne prowadziły szczegółową dokumentację dotyczącą stanu zdrowia skarżącego. Dokumentacja ta zawierała między innymi wpisy odnoszące się do uszkodzeń ciała, których na sobie dokonał skarżący.

Wpis dokonany w dniu 16 maja 1996 r. zawiera notatkę lekarza, która w odpowiednim zakresie brzmiała:

„Przedmioty w żołądku?”

Wpis dokonany w dniu 20 listopada 1996 r. brzmiał:

„odmowa poddania się prześwietleniu rentgenowskiemu, brak potwierdzenia istnienia przedmiotów w jego żołądku.”

Notatka lekarza z dnia 28 grudnia 1996 r. w odpowiednim zakresie brzmiała:

„Uskarżania się aresztowanego, poprzednie dolegliwości i operacje - przedmioty w oku: obecnie nie uskarża się; przedmioty w żołądku: w dniu 25 października oraz w dniu 20 listopada 1996 r. [skarżący] odmówił poddania się prześwietleniu rentgenowskiemu; w dniu 23 grudnia 1996 r. twierdził, że nie ma już dalszych przedmiotów. ... Zalecam kolejne prześwietlenie RTG. Uskarża się na ból w żołądku ... Badanie psychiatryczne z dnia 4 listopada 1996 r. wykazało nienormalną osobowość ..

Diagnoza: przedmioty w oczach; [w odniesieniu do] przedmiotów w żołądku, wobec braku [do dnia dzisiejszego] wyników prześwietlenia RTG nie można potwierdzić, że jak twierdzi [skarżący] nie ma już takich przedmiotów ... Stan ogólny: dobry; kilka potencjalnych symptomów ... Wnioski: [skarżący] może być przetrzymywany w warunkach więziennych. Lekarz: [nazwisko i podpis nieczytelne].”

Wykonane następnie prześwietlenie RTG w styczniu 1997 r. nie wykazało przedmiotów w żołądku skarżącego; potwierdziło przepuklinę.

II. PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

58. W przedmiotowym czasie przepisy regulujące aresztowanie tymczasowe zawarte były w rozdziale 24 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego – zatytułowanym „Środki zapobiegawcze”. Kodeks ten już nie obowiązuje. Został uchylony i zastąpiony ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. (powszechnie zwaną „Nowym Kodeksem postępowania karnego”), która weszła w życie w dniu 1 września 1998 r.

59. Kodeks wśród środków zapobiegawczych wymieniał, między innymi, tymczasowe aresztowanie, poręczenie oraz dozór policyjny. Art. 209 ustalał ogólne podstawy uzasadniające zastosowanie środków zapobiegawczych. Przepis ten brzmiał:

„Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, jeżeli dowody zebrane przeciwko oskarżonemu dostatecznie uzasadniają, że popełnił on przestępstwo.”

Art. 217 § 1 określał podstawy tymczasowego aresztowania. Odpowiednia część tego przepisu, w wersji mającej zastosowanie do dnia 1 stycznia 1996 r. przewidywała:

„§ 1. Tymczasowe aresztowanie może nastąpić, jeżeli:

- 1) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie się ukrywał, zwłaszcza wówczas, gdy nie ma on w kraju określonego miejsca zamieszkania lub nie można ustalić jego tożsamości, albo
- 2) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się utrudniać postępowanie karne, albo
- 3) oskarżonemu zarzucono zbrodnię lub działanie w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w kodeksie karnym, albo
- 4) oskarżonemu zarzucono czyn, którego stopień społecznego niebezpieczeństwa jest znaczny. ...”

W dniu 1 stycznia 1997 r. punkty 3 i 4 § 1 art. 217 zostały uchylone, a cały przepis został przeredagowany. Od tej daty odpowiednie punkty brzmiały:

„1) zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu,

2) [w brzmieniu sprzed 1 stycznia 1996 r.]”

Paragraf 2 art. 217 przewidywał:

„Jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub umyślnego występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą.”

60. Kodeks wyznaczał granice swobody uznania w odniesieniu do stosowania konkretnego środka zapobiegawczego. Artykuły 213 § 1, 218 oraz 225 Kodeksu oparte były na założeniu, że tymczasowe aresztowanie jest najcięższym środkiem zapobiegawczym, oraz że nie powinno być stosowane, jeżeli odpowiednie są środki łagodniejsze.

Art. 213 § 1 przewidywał:

„Środek zapobiegawczy należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został on zastosowany, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie, zmianę na łagodniejszy albo zaostrenie.”

Art. 225 stwierdzał:

„Poza wypadkiem, gdy tymczasowe aresztowanie jest obowiązkowe, środka tego nie stosuje się, jeżeli wystarczające jest poręczenie lub dozór, albo oba te środki zapobiegawcze łącznie.”

Przepisy dotyczące „obowiązkowego aresztowania” (na przykład aresztowanie w trakcie postępowania odwoławczego związanego z wyrokiem skazującym na karę pozbawienia wolności przekraczającą trzy lata) zostały w dniu 1 stycznia 1996 r. uchylone przez ustawę z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Wreszcie, art. 218 przewidywał:

„Jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie, należy odstąpić od tymczasowego aresztowania, zwłaszcza gdy pozbawienie oskarżonego wolności:

- 1) spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo,
- 2) pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny.”

61. Do dnia 4 sierpnia 1996 r., to jest do dnia, w którym odpowiednie przepisy nowej ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich weszły w życie, prawo nie wyznaczało jakichkolwiek terminów dotyczących tymczasowego aresztowania w toku postępowania sądowego.

Pierwotnie przepisy określające terminy tymczasowego aresztowania miały wejść w życie w dniu 1 stycznia 1996 r.; jednakże wejście ich w życie zostało odroczone do dnia 4 sierpnia 1996 r.

Art. 222 Kodeksu postępowania karnego, w brzmieniu mającym zastosowanie po dniu 4 sierpnia 1996 r., w odpowiednim zakresie przewiduje:

„§ 3. Łączny czas stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć roku i 6 miesięcy, a w sprawach o zbrodnie - 2 lat.

§ 4. Przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i 3, może, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, dokonać tylko Sąd Najwyższy, na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy, ... jeżeli konieczność taka zachodzi w związku z zawieszeniem postępowania karnego, przedłużającą się obserwacją psychiatryczną oskarżonego lub wykonywaniem czynności dowodowych poza granicami kraju, a także jeżeli oskarżony celowo przewleka zakończenie postępowania w terminach, o których mowa w § 3.”

W dniu 28 grudnia 1996 r., na mocy ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r., paragraf 4 tego artykułu został zmieniony, a ustawowy okres aresztowania mógł również być przedłużony:

„... z powodu innych istotnych przeszkód, których organy prowadzące postępowanie nie mogły usunąć.”

62. Postanowienie Sądu Najwyższego dotyczące wniosku na podstawie art. 222 § 4 stanowiło odrębną podstawę prawną przedłużenia aresztowania. Żaden środek odwoławczy na takie postanowienie nie jest przewidziany w prawie.

W sprawach, gdzie Sąd Najwyższy oddalił taki wniosek, aresztowany musiał być zwolniony. Tak długo, jak SN nie wydawał postanowienia, wniosek na gruncie art. 222 § 4 traktowany był jako podstawa utrzymania aresztowania.

63. Od dnia 1 stycznia 1996 r. strona w postępowaniu karnym mogła wnieść kasację do Sądu Najwyższego, od jakiegokolwiek prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, który zakończył postępowanie.

Na gruncie art. 467 § 2 Kodeksu postępowania karnego sąd, który wydał orzeczenie, które miało być zaskarżone, był właściwy do orzekania, czy spełnione zostały formalne warunki kasacji. Jeżeli kasacja oskarżonego nie byłaby wniesiona i podpisana przez prawnika, musiałaby być odrzucona. Jeżeli kasacja spełniała wymogi formalne przekazywana była do Sądu Najwyższego. Zgodnie z paragrafem 4 art. 467, jeżeli Sąd Najwyższy stwierdził, że kasacja była niedopuszczalna, wydawał on postanowienie o pozostawieniu kasacji bez rozpoznania.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 UST. 3 KONWENCJI

64. Skarżący złożył skargę, że jego tymczasowe aresztowanie było nadmiernie długie oraz zarzucił naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji, którego odpowiednia część przewiduje:

„Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 lit. c) niniejszego artykułu ... ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. Zwolnienie może zostać uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę.”

A. Okres podlegający rozpatrzeniu

65. Powszechnie uznaje się, że aresztowanie skarżącego rozpoczęło się w dniu 21 maja 1992 r., kiedy został on zatrzymany pod zarzutem kradzieży mienia o znacznej wartości, rozboju z użyciem broni oraz usiłowania zabójstwa oraz, że dla celów art. 5 ust. 3 Konwencji dobiegło ono końca w dniu 28 lutego 1997 r., kiedy został on skazany wyrokiem pierwszej instancji. Tak więc, skarżącego przetrzymywano w areszcie w sumie przez cztery lata, dziewięć miesięcy i siedem dni.

66. Jednakże deklaracja Polski, uznająca prawo skargi indywidualnej, dla celów byłego art. 25 Konwencji nabrała mocy w dniu 1 maja 1993 r., tak więc okres jego aresztowania przed tą datą pozostaje poza jurysdykcją *ratione temporis* Trybunału (por. Kudła przeciwko Polsce [WI], nr 30210/96, § 103, ECHR 2000-...).

Trybunał stwierdza w konsekwencji, że okres podlegający rozpatrzeniu na gruncie art. 5 ust. 3 wynosił trzy lata, dziewięć miesięcy i dwadzieścia siedem dni. Niemniej jednak, przy dokonywaniu oceny, czy aresztowanie skarżącego trwające od dnia 1 maja 1993 r. było uzasadnione, Trybunał weźmie pod uwagę fakt, że w dniu tym skarżący przebywał w areszcie już prawie rok (por. wyrok z dnia 8 czerwca 1995 r. w sprawie Yağci i Sargin przeciwko Turcji, *Series A*, nr 319-A, s. 18, § 49).

B. Rozsądny charakter długości aresztowania

1. Argumenty stron

67. Skarżący utrzymywał, że jego aresztowanie było nadmiernie długie, oraz że władze nie podały ważnych tego podstaw. Argumentował, że już w grudniu 1993 r., kiedy umieszczono go w szpitalu Akademii Medycznej w Białymstoku, w stanie skrajnego wycieńczenia wynikającego z jego strajku głodowego, ustalono ponad wszelką wątpliwość, że z medycznego punktu widzenia nie powinien on być przetrzymywany w zakładzie karnym. Jednakże władze nie przyjęły do wiadomości tego zalecenia lekarskiego i przetrzymywały go w areszcie śledczym przez dalsze prawie cztery lata, powtarzając, że stan jego zdrowia zależał wyłącznie od jego własnego postępowania.

68. Skarżący uznał, że sądy nie podały wystarczających podstaw przedłużania jego aresztowania. Ich postanowienia były lakoniczne, niejasne i fragmentaryczne. Podczas całego przedmiotowego okresu nieustająco opierały się na uzasadnionym podejrzeniu, że popełnił on zarzucane mu przestępstwa, powoływały się na poważną naturę tych przestępstw, a czasem dodawały, że pierwotne podstawy jego aresztowania nadal pozostawały w mocy.

69. Skarżący dalej podniósł, że sądy nie rozważyły nigdy zastosowania wobec niego innych, mniej dolegliwych środków zapobiegawczych, mimo iż takie alternatywne środki zagwarantowania jego obecności w sądzie były przewidziane w prawie polskim. W swoich postanowieniach nigdy nie wyjaśniły dlaczego poręczenie lub dozór policyjny, albo obydwa te środki nie gwarantowałyby, że postępowanie miałoby zapewniony prawidłowy tok.

70. W opinii skarżącego, Sąd Wojewódzki w Białymstoku całkowicie błędnie zinterpretował jego zachowanie, traktując jego samouszkodzenia w zakładzie karnym jako próby wywarcia wpływu, by sąd wydał korzystne dla niego orzeczenie, oraz czyniąc z tego kolejną podstawę

odmowy zwolnienia go. Na przykład, przy dokonywaniu oceny czy powinien być zwolniony, czy też nadal przetrzymywany w areszcie sąd uznał, że bez znaczenia jest jak zły stał się stan jego zdrowia, ponieważ stan ten wynikał jedynie z jego własnego zachowania. Nie powinno to być uznane za właściwą podstawę przedłużania aresztowania: nie można znaleźć takich podstaw prawnych pozbawienia osób wolności wśród tych wymienionych w art. 217 Kodeksu postępowania karnego.

71. Co więcej, sąd przy kilku okazjach zasugerował, że przedłużanie jego aresztowania oraz tok postępowania zależały jedynie od jego zachowania, podczas gdy w rzeczywistości to sam sąd był głównie odpowiedzialny za wymierzenie sprawiedliwości.

72. Skarżący wyjaśnił również, że taka postawa wobec niego, powiązana z faktem, że władze nie zajęły stanowiska wobec prawie wszystkich jego skarg, spowodowała dokonywanie przez niego desperackich i ustawicznych aktów samouszkodzenia, w celu zwrócenia uwagi sądu na jego niedolę.

73. Wreszcie, skarżący uznał, że władze sądowe nie wykazały szczególnej staranności w prowadzeniu postępowania. Można go było przetransportować z Barczewa do Białegostoku już w dniu 16 lipca 1996 r., jednak transport nie nastąpił do dnia 21 listopada 1996 r., oraz że ponieważ rozprawa wyznaczona na dzień 31 grudnia 1996 r. została odroczone, proces faktycznie rozpoczął się w dniu 19 stycznia 1997 r. W jego opinii te kilka miesięcy bezczynności nie może być uznane za przykład szczególnej staranności ze strony Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, tym bardziej, że w tamtym czasie przebywał on w areszcie już cztery i pół roku, co stanowiło ponad dwukrotnie więcej niż przewidywał to najdłuższy termin ustawowy.

74. Rząd nie zgodził się z tym. Argumentował, że postępowanie skarżącego zmusiło sądy do przedłużenia jego aresztowania. Regularnie podejmował on strajki głodowe i wielokrotnie dokonywał samouszkodzeń. Uszkodził on sobie rękę, kolano, połknął metalowe druty i przewody oraz przedawkował leki. Ostatni przypadek takiego zachowania miał miejsce w dniu 7 lutego 1996 r., kiedy połknął metalowy drut. W opinii Rządu całkowita zwłoka w postępowaniu, którą należy przypisać postępowaniu skarżącego, wynosi trzy lata, dwa miesiące i szesnaście dni (od dnia 1 maja 1993 r. do dnia 16 lipca 1996 r.).

75. Rząd utrzymywał ponadto, że stan zdrowia skarżącego był przez długi okres tak zły, że nie mógł on być przewieziony do Białegostoku, gdzie odbywał się proces. Skarżący uparczywie odmawiał poddania się operacji, w czasie której druty metalowe zostałyby usunięte z jego żołądka. To spowodowało przetrzymywanie go w Szpitalu Więziennym Zakładu Karnego w Barczewie do dnia 21 listopada 1996 r.

76. Co do kwestii, czy władze wykazały „szczególną staranność” w toku postępowania, Rząd podniósł po pierwsze, że sądy działały zgodnie z prawem, oraz że wszystkie ich orzeczenia przedłużające aresztowanie skarżącego miały wystarczające podstawy prawne.

77. Rząd uznał, że władze na żadnym etapie postępowania nie działały niestaranie lub niesprawnie. Mimo, iż przez długi okres nie było postępów w procesie, nie można stwierdzić zaniedbań po stronie Sądu Wojewódzkiego, ponieważ w okresie tym skarżący nie nadawał się do doprowadzenia na rozprawę. Sąd regularnie zwracał się do władz Zakładu Karnego w Barczewie, celem uzyskania informacji o stanie jego zdrowia. Mimo to, nie był w stanie wyznaczyć terminu rozprawy, ponieważ niemożliwe było przetransportowanie skarżącego do Białegostoku. Sąd dołożył wszelkich starań w celu przyspieszenia procesu: zwrócił się nawet do Sądu Najwyższego o przydzielenie sprawy innemu sądowi wojewódzkiemu, jednakże bezskutecznie.

78. W konsekwencji, Rząd zwrócił się do Trybunału o stwierdzenie, że nie miało miejsca naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji w niniejszej sprawie.

2. Ocena Trybunału

79. Trybunał powtarza, że kwestia czy okres aresztowania jest rozsądny, nie może być oceniana abstrakcyjnie. To, czy rozsądnym jest pozostawanie oskarżonego w areszcie musi być ocenione w każdej sprawie zgodnie z jej szczególnymi przymiotami. Przedłużające się

aresztowanie może być uzasadnione w danej sprawie jedynie, gdy istnieją konkretne przesłanki autentycznego wymogu interesu publicznego, który bez względu na domniemanie niewinności przeważa nad zasadą poszanowania wolności osobistej, o której mowa w art. 5 Konwencji (por. między innymi wyrok Kudła przeciwko Polsce, cytowany powyżej, §§ 110 i nast.).

Przed wszystkim do krajowych władz sądowych należy zapewnienie, że w danej sprawie tymczasowe aresztowanie osoby oskarżonej nie przekracza rozsądnego terminu. W związku z tym muszą one, przywiązując odpowiednią wagę do zasady domniemania niewinności, zbadać wszystkie fakty przemawiające za lub przeciw istnieniu wyżej wymienionego wymogu interesu publicznego, który uzasadniałby odejście do przepisu art. 5 oraz muszą podać je w swoich orzeczeniach w przedmiocie wniosków o zwolnienie. Trybunał powołany jest do wydania decyzji czy nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji, czy też nie, właśnie na podstawie przyczyn podanych w tych orzeczeniach oraz należycie udokumentowanych faktów podanych przez skarżącego w jego zażaleniach (por. również wyrok z 17 marca 1997, w sprawie Muller przeciwko Francji, *Reports of Judgments and Decisions* 1997-II, s. 388, § 35).

80. Istnienie uzasadnionego podejrzenia, że osoba zatrzymana popełniła przestępstwo stanowi warunek *sine qua non* legalności przedłużenia aresztowania, jednakże po upływie pewnego czasu jest już niewystarczające. Trybunał musi wtedy ustalić, czy inne podstawy podane przez władze sądowe nadal uzasadniają pozbawienie wolności. Jeżeli podstawy te były „właściwe” i „wystarczające”, Trybunał musi również być przekonany, że władze krajowe wykazały „szczególną staranność” w prowadzeniu postępowania (*ibidem*).

81. Trybunał zauważa, że w sprawie niniejszej władze sądowe, po pierwsze, opierały się na uzasadnionym podejrzeniu, że skarżący popełnił zarzucane mu przestępstwa, poważnej ich naturze oraz potrzebie zapewnienia prawidłowego toku postępowania. Powtórzyły one te podstawy w prawie wszystkich swoich orzeczeniach, wydanych od dnia 1 maja 1993 r. do dnia 28 lutego 1997 r. (por. powyżej pkt. 11, 15-16, 18-19, 31, 37, 40-41, 43, 45-46 oraz 48-49).

Kiedy skarżący podjął strajk głodowy i, później, kiedy ustawicznie dokonywał samouszkodzeń, sądy zaczęły opierać swoje orzeczenia na fakcie, że jego zły stan zdrowia spowodowany jest umyślnymi samouszkodzeniami, dokonanymi w zakładzie karnym, i z tego powodu odmawiały zwolnienia go z przyczyn zdrowotnych. Uznały, że celem zachowania skarżącego było wymuszenie na sądach zwolnienia. Stwierdziły również, że skarżący powinien przebywać w areszcie, ponieważ biorąc pod uwagę, że był on pod opieką lekarską w zakładzie karnym, przedłużanie jego aresztowania nie powodowało zagrożenia dla jego życia (por. powyżej pkt. 18-19, 31, 41 oraz 43).

Z wniosku złożonego przez Sąd Wojewódzki do Sądu Najwyższego oraz z postanowienia tego ostatniego, które przedłużało aresztowanie skarżącego poza granice ustawowe, wynikałoby również, że fakt, iż skarżący dokonał uprzednio samouszkodzeń, a tym samym uniemożliwił postępowanie w procesie, był główną podstawą przedłużenia jego aresztowania na dalsze sześć miesięcy (por. powyżej pkt. 45-46).

82. Trybunał zgadza się, że podejrzenie wobec skarżącego, iż popełnił on zarzucane mu poważne przestępstwa mogło początkowo uzasadniać jego aresztowanie. Jednakże Trybunał nie zgadza się, że mogło ono stanowić „właściwą i wystarczającą” podstawę aresztowania go przez cały przedmiotowy okres.

Skarżący sugerował, że sądy powinny go zwolnić, ponieważ stan jego zdrowia był bardzo zły i nieustannie się pogarszał w związku z aresztowaniem. Trybunał jednak podkreśla, że art. 5 nie może być odbierany jako zobowiązujący władze krajowe do zwolnienia aresztowanego z powodu stanu jego zdrowia. Kwestia, czy stan osoby aresztowanej jest lub nie jest związany z jej przedłużanym aresztowaniem powinna być przede wszystkim określona przez sądy krajowe oraz, jak to uznał Trybunał w kontekście art. 3 Konwencji, sądy te w zasadzie nie są zobowiązane do zwolnienia jej z przyczyn zdrowotnych lub umieszczenia jej w szpitalu cywilnym, celem umożliwienia osobie aresztowanej otrzymania określonego rodzaju leczenia medycznego (por. cytowany powyżej wyrok Kudła przeciwko Polsce, § 93).

83. Z drugiej strony, Trybunał zauważa, że na gruncie art. 5 ust. 3 władze zobowiązane są do rozważenia alternatywnych środków gwarantujących obecność osoby na procesie,

podczas wydawania decyzji czy powinna być ona zwolniona, czy aresztowana. Rzeczywiście, artykuł ten zapewnia nie tylko prawo do „bycia sądzonym w rozsądnym terminie albo zwolnionym na czas postępowania”, ale przewiduje również, że „zwolnienie może zostać uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę” (por. *mutatis mutandis*, wyrok z 27 czerwca 1968 w sprawie Neumeister przeciwko Austrii, *Series A* nr 8, s. 3 § 3).

Przepis ten nie daje władzom sądowym wyboru pomiędzy doprowadzeniem oskarżonego na rozprawę w rozsądnym terminie albo warunkowym jego zwolnieniem – nawet uzależnionym od gwarancji. Do wydania wyroku musi on być uznawany za niewinnego, a istotnym celem art. 5 ust. 3 jest wymóg warunkowego zwolnienia z chwilą ustania zasadności jego przedłużanego aresztowania (por. cytowany powyżej wyrok Neumeister, § 4).

84. Przechodząc do okoliczności niniejszej sprawy Trybunał odnotowuje, że w okresie tych kilku lat, które skarżący spędził w areszcie tymczasowym, nie poddano pod rozwagę możliwości zastosowania wobec niego innego „środka zapobiegawczego” – takiego, jak poręczenie albo dozór policyjny, wyraźnie przewidzianych prawem polskim w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego (por. powyżej pkt 60).

Powtarzając, że skarżący powinien być przetrzymywany w areszcie w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania, właściwe sądy nie wzięły pod uwagę żadnych innych gwarancji, że stawiłby się on na proces. Nie wspomniały dlaczego te alternatywne środki nie gwarantowałyby jego obecności przed sądem oraz dlaczego, w przypadku zwolnienia skarżącego, postępowanie nie toczyłoby się według swojego prawidłowego toku. Nie wymieniły również żadnego czynnika wskazującego na istnienie obawy jego ucieczki, ukrywania się albo unikania sprawiedliwości w inny sposób.

W tym kontekście Trybunał stwierdza również, że nie wzięto pod uwagę faktu, że wraz z upływem czasu oraz biorąc pod uwagę liczbę i charakter aktów samoagresji skarżącego podczas pobytu w zakładzie karnym, stawało się coraz bardziej oczywiste, że jego aresztowanie nie służyło już celowi polegającemu na doprowadzeniu go na „rozprawę w rozsądnym terminie” (por. powyżej pkt. 17, 20-23, 29 oraz 32-33).

W tych okolicznościach Trybunał jest zdania, że przedłużające się aresztowanie skarżącego nie może być uznane za „niezbędne”, z punktu widzenia zapewnienia prawidłowego toku postępowania.

85. Tak więc, Trybunał podsumowuje, że podstawy, na których opierały się sądy w swoich orzeczeniach nie były na tyle wystarczające, by uzasadnić przetrzymywanie skarżącego w areszcie przez okres prawie trzech lat i dziesięciu miesięcy objętych jurysdykcją *ratione temporis* Trybunału.

Dlatego też miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 UST. 4 KONWENCJI

86. Skarżący złożył również skargę, że postępowanie, w którym Sąd Najwyższy przedłużył jego aresztowanie ponad ustawowe terminy, nie było prowadzone „bezzwłocznie”. Zarzucił naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji, który mówi:

„Każdy, kto został pozbawiony wolności przez zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo do odwołania się do sądu, w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności i zarządzenia zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem.”

A. Zastosowanie art. 5 ust. 4

87. Zastosowanie art. 5 ust. 4 do przedmiotowego postępowania nie było kwestionowane. Trybunał nie widzi podstaw, by uznać inaczej: Sąd Najwyższy w momencie przedłużania aresztowania skarżącego nie ograniczył się do wyznaczenia jedynie ram, w których sąd niższej instancji mógł podjąć dalszą swobodną decyzję (por. powyżej pkt 62). Sąd ten wydał decyzję

w kwestii zasadności i konieczności zatrzymania skarżącego w areszcie albo jego zwolnienia oraz, jak to utrzymywał Rząd (por. poniżej pkt 90 *in fine*), przeprowadził kontrolę warunków „legalności” tego środka, przewidzianą prawem polskim (por. *a contrario* wyrok z 25 listopada 1991 w sprawie Toth przeciwko Austrii, *Series A* nr 224, s. 24, § 87).

B. Okres podlegający rozpatrzeniu

88. Trybunał zauważył, że strony zgodziły się, że przedmiotowy okres rozpoczął się w dniu 6 sierpnia 1996 r., kiedy Sąd Wojewódzki w Białymstoku złożył do Sądu Najwyższego wniosek na gruncie art. 222 § 4 Kodeksu postępowania karnego, a dobiegł końca w dniu 18 września 1996 r., kiedy właściwe postanowienie zostało doręczone skarżącemu (por. również powyżej pkt. 45-46). Tak więc, wyniósł on czterdzieści trzy dni.

C. Zgodność z art. 5 ust. 4

89. Skarżący twierdził, że okres ten był nadmiernie długi. Podkreślił, że jedyną kwestią, którą miał ocenić Sąd Najwyższy było to, czy skarżący zakłócił prawidłowy tok postępowania, w rozumieniu art. 222 § 4 Kodeksu postępowania karnego.

90. Rząd ze swej strony uznał, że biorąc pod uwagę nadmierne obciążenie pracą, wynikające z nagromadzenia się podobnych wniosków, nie można stwierdzić, że orzeczenie w kwestii legalności aresztowania skarżącego wydano z takim opóźnieniem, które naruszałoby art. 5 ust. 4.

W tym kontekście podkreślił on, że władze przewidziały konsekwencje nowelizacji ustawodawstwa karnego, w szczególności wprowadzenia przepisów nakładających terminy na aresztowanie tymczasowe, i znacząco zwiększyły liczbę sędziów Sądu Najwyższego zajmujących się sprawami karnymi. Na dzień 1 lipca 1996 r. liczba sędziów Izby Karnej sięgała dwudziestu. To wskazywało, że władze polskie zapewniły – z wymaganą szybkością – aby postanowienia w kwestii wniosków na podstawie art. 222 § 4 były wydawane „bezzwłocznie”.

Rząd dodał, że orzeczenie Sądu Najwyższego nie ograniczyło się jedynie do stwierdzenia, czy skarżący zakłócił, bądź nie, zakończenie swego procesu, lecz uwzględniło również rozstrzygnięcie kwestii, czy postawione mu zarzuty były wystarczająco poparte dowodami, oraz czy przetrzymywanie go w areszcie było niezbędne w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania.

91. Trybunał przypomina, że art. 5 ust. 4 gwarantując osobom zatrzymanym lub aresztowanym prawo do kontroli legalności ich aresztowania, zapewnia im również po wszczęciu takiego postępowania prawo do otrzymania bezzwłocznie orzeczenia dotyczącego zgodności aresztowania z prawem oraz zarządzenia jego zakończenia, jeżeli okazałoby się niezgodne z prawem (por. na przykład wyrok Baranowski przeciwko Polsce nr 28358/95, § 68, ECHR 2000-III).

92. Stwierdzenie, czy odpowiednie orzeczenie podjęte było bezzwłocznie lub nie, w rozumieniu tego przepisu, zależy od szczególnych okoliczności sprawy. W pewnych przypadkach zawilość medycznych – lub innych – kwestii, uwzględnianych przy rozstrzyganiu czy dana osoba powinna być aresztowana, czy też zwolniona, może stanowić czynnik, który należy brać pod uwagę przy dokonywaniu oceny zgodności z wymogami art. 5 ust. 4. Nie oznacza to jednakże, że zawilość danych akt sprawy – nawet wyjątkowa – zwalnia władze krajowe z ich szczególnego obowiązku na gruncie tego przepisu (por. *mutatis mutandis*, cytowany powyżej wyrok Baranowski przeciwko Polsce, § 72, oraz wyrok Musiał przeciwko Polsce [WI], nr 24557/94, § 43, ECHR 1999-II).

93. W opinii Trybunału istnieje szczególna potrzeba szybkiej decyzji rozstrzygającej o legalności aresztowania, w sprawach, gdzie toczy się już proces. Zainteresowana osoba powinna w pełni korzystać z zasady domniemania niewinności, zwłaszcza jeżeli – jak w sprawie niniejszej – aresztowanie tymczasowe trwa już około czterech lat (por. powyżej pkt. 1 oraz 45-46).

94. Prawdą jest, że okres czterdziestu trzech dni może *prima facie* nie wyglądać na nadmiernie długi. Jednakże sąd tylko w jednym przypadku wydał decyzję w sprawie skarżącego, a w czasie wydania tej decyzji spędził on już w areszcie okres dwukrotnie dłuższy od

maksymalnego okresu aresztowania tymczasowego przewidzianego w prawie polskim (por. powyżej pkt 61).

Co więcej, Rząd nie wnosił do Trybunału, że przy rozstrzyganiu o zgodności z prawem tymczasowego aresztowania skarżącego zaistniały kwestie o charakterze zawiłym. Trybunał sam stwierdza, że nie miało to miejsca – rzeczywiście, główną kwestią badaną przez Sąd Najwyższy było to, czy istniały szczególne, wyczerpująco enumeratywnie wymienione podstawy prawne przedłużenia aresztowania tymczasowego ponad ustawowe terminy wyznaczone przez art. 222 § 4.

Reasumując Trybunał uznaje, że władze polskie nie rozstrzygnęły „bezzwłocznie” o legalności przedłużenia aresztowania skarżącego.

Dlatego też miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji.

III. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 UST. 1 KONWENCJI

95. Skarżący utrzymywał ponadto, że jego prawo do „rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie” nie było poszanowane, a w konsekwencji, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, którego właściwa część przewiduje:

„Każdy ma prawo do ... rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez ... sąd ... przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym ...”

A. Okres podlegający rozpatrzeniu

96. Nie istniał spór co do faktu, że postępowanie rozpoczęło się w dniu 21 maja 1992 r., kiedy skarżącemu przedstawiono zarzuty, a dobiegło końca z chwilą wydania przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyroku w dniu 9 września 1997 r. Trybunał stwierdza więc, że całkowita długość postępowania wynosi pięć lat, trzy miesiące i dziewiętnaście dni.

Jednakże biorąc pod uwagę swą jurysdykcję *ratione temporis* (por. powyżej pkt 66), Trybunał może rozpatrywać jedynie okres czterech lat, czterech miesięcy i ośmiu dni, który upłynął po dniu 1 maja 1993 r., niemniej jednak weźmie pod uwagę etap osiągnięty w postępowaniu w tym dniu (por. cytowany powyżej wyrok Kudła przeciwko Polsce, § 123).

B. Rozsądny charakter długości przedmiotowego okresu

1. Argumenty stron

97. Skarżący uznał, że władze przenieśli na niego, w sposób nieuzasadniony, odpowiedzialność za tok postępowania oraz przeoczyły fakt, że jego zachowanie było znacząco zróżnicowane w toku postępowania, oraz że nie była to główna i jedyna przyczyna przedłużonego postępowania.

Twierdził on, że to władze, a nie on, miały obowiązek sprawnie prowadzić jego sprawę, jednakże tego nie zrobiły. Było to szczególnie uwidocznione w okresie około dwudziestu jeden miesięcy, które nastąpiły po dniu 27 kwietnia 1995 r., podczas którego sąd nie wyznaczył rozprawy.

98. Skarżący utrzymywał dalej, że nie można stwierdzić, iż natura sprawy uzasadniała opóźnienie o ponad pięć lat w rozstrzygnięciu w przedmiocie zarzutów mu postawionych. Sprawa nie była skomplikowana; świadczył o tym fakt, że odkąd rozpoczął się proces, Sądowi Wojewódzkiemu zakończenie go zajęło jedynie dwa miesiące.

99. Podsumowując skarżący podkreślił, iż fakt, że był on zatrzymany w areszcie w czasie trwania procesu wymagał „szczególnej staranności” ze strony sądów zajmujących się jego sprawą. Mimo to zdecydowały się one na aresztowanie skarżącego przez kilka lat, pomimo zasady domniemania niewinności oraz skrajnie złego stanu jego zdrowia. To zmusiło go do zaprotestowania przeciwko takiemu traktowaniu, poprzez dokonanie samouszkodzeń.

100. Rząd przyznał, że sprawa skarżącego nie była szczególnie skomplikowana. Uznał jednak, że zwłoka w postępowaniu spowodowana była wyłącznie jego zachowaniem. Powtórzył on argumenty przytoczone w kontekście zarzutu na gruncie art. 5 ust. 3 oraz przypomniał kilka

przypadków aktów samookaleczenia skarżącego podczas przebywania w areszcie oraz jego odmowy współpracy z lekarzami leczącymi go w zakładzie karnym (por. powyżej pkt. 74-75).

101. Rząd przyznał, że od dnia 27 kwietnia 1995 r. do grudnia 1996 r. przed sądem nie odbyła się żadna rozprawa. Podkreślił jednak, że niemożliwym było wyznaczenie terminu rozprawy, ponieważ w tym czasie stan zdrowia skarżącego był na tyle zły, że nie można go było przewieźć ze Szpitala Więziennego w Barczewie do Aresztu Śledczego w Białymstoku. Sąd regularnie zwracał się do władz Zakładu Karnego w Barczewie z pytaniem, czy możliwe było doprowadzenie skarżącego przed sąd, jednak od maja 1995 r. do 16 lipca 1996 r. ich odpowiedź była negatywna.

W sumie Rząd utrzymywał, że nie miały miejsca znaczące okresy bezczynności w postępowaniu, z tytułu których władze sądowe mogą być odpowiedzialne, oraz że w związku z tym nie miało miejsca naruszenie art. 6 ust. 1.

2. Ocena Trybunału

102. Trybunał dokona oceny rozsądnego charakteru długości postępowania, w świetle szczególnych okoliczności sprawy oraz mając na względzie kryteria wypracowane w swoim orzecznictwie, w szczególności zawilość sprawy, postępowanie skarżącego oraz postępowanie właściwych władz. W odniesieniu do tego ostatniego należy również uwzględnić wagę wyniku postępowania dla skarżącego (porównaj, między wielu innymi cytowany powyżej, wyrok Kudła przeciwko Polsce, § 124 oraz wyrok z 25 listopada 1992 w sprawie Abdoella przeciwko Niderlandom, *Series A* nr 248-A, s. 16-17, §§ 20 oraz 24 *in fine*).

Trybunał podkreślał również przy wielu okazjach, w kontekście art. 5 ust. 3, że osoby zatrzymane w areszcie podczas toczącego się postępowania w sądzie uprawnione są do „szczególnej staranności” ze strony władz. W konsekwencji, w sprawach, w których osoba jest aresztowana w czasie rozstrzygania przez sąd w przedmiocie postawionych jej zarzutów karnych, fakt aresztowania jej jest sam w sobie czynnikiem, który musi być rozważony przy dokonywaniu oceny, czy wymóg wydania orzeczenia w rozsądnym terminie został zachowany (por. cytowany powyżej wyrok Abdoella).

103. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, po pierwsze, że powszechnie uważa się, iż sprawa skarżącego nie była skomplikowana (por. powyżej pkt. 98 i 100). Nie można zatem stwierdzić, że czynnik ten miał wpływ na długość postępowania.

Trybunał odnotowuje dalej, że Rząd przywiązywał ogromną wagę do zachowań skarżącego, w szczególności do jego regularnych aktów samouszkodzenia, i uznał, że to był główny powód zwłoki w postępowaniu, podczas gdy skarżący podkreślił, że władze sądowe nie wykazały należytej staranności w rozpoznawaniu jego sprawy.

104. Trybunał zgadza się, że postępowanie skarżącego, chociaż było przede wszystkim niebezpieczne i szkodliwe dla jego własnego zdrowia i samopoczucia, przyczyniło się do długości postępowania w tej sprawie. Jego strajki głodowe oraz uszkodzenia, których dokonał na sobie przy licznych okazjach, spowodowały umieszczenie go w szpitalach więziennych i utrudniły – na długi czas – doprowadzenie go na rozprawę (por. powyżej pkt. 14, 17, 21-27, 29-30, 32-33, 39 oraz 42).

Jednakże, obowiązek szybkiego wymierzenia sprawiedliwości ciążył na sądach krajowych. Fakt, że skarżący przebywał w areszcie wymagał, jak to już wspomniano, szczególnej staranności z ich strony przy zajmowaniu się jego sprawą. Sądy odpowiedzialne były za sposób, w jaki zorganizowane było postępowanie oraz decydowały czy przedłużanie aresztowania skarżącego było konieczne bądź nie, w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania. W tym kontekście, ich decyzje o zatrzymaniu skarżącego w areszcie, pomijając fakt, że – jak to już stwierdził Trybunał – nie służyło to zapewnieniu postępu w procesie (por. powyżej pkt 84), wywołały nieunikniony skutek w postaci przedłużenia postępowania.

Na tle powyższego, nawet jeżeli zachowanie skarżącego odegrało rolę w opóźnieniu rozpoznania postawionych mu zarzutów, nie może to uzasadniać całkowitej długości postępowania. W tych okolicznościach i dokonując oceny wszystkich faktów, Trybunał uznaje,

że władze nie poszanowały prawa skarżącego do rozpoznania jego sprawy w „rozsądnym terminie”.

105. Dlatego też miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

IV. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

106. Art. 41 Konwencji przewiduje:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

107. Z tytułu szkód majątkowych skarżący domagał się kwoty 10 000 złotych (PLN), w związku z utratą zarobków wynikającą z nadmiernie długiego aresztowania.

Skarżący zwrócił się do Trybunału o przyznanie mu 100 000 PLN z tytułu niedoli i cierpień moralnych, spowodowanych naruszeniem jego praw wynikających z Konwencji.

108. Rząd uznał, że stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające zadośćuczynienie.

Alternatywnie, zwrócił się on do Trybunału o przyznanie zadośćuczynienia na podstawie jego orzecznictwa w podobnych sprawach i z uwzględnieniem krajowych relacji ekonomicznych.

109. Wniosek Trybunału na podstawie zgromadzonych przed nim dowodów jest taki, że skarżący nie wykazał, iż szkody majątkowe, z tytułu których domagał się odszkodowania, były rzeczywiście spowodowane przetrzymywaniem go w areszcie w przedmiotowym okresie. W konsekwencji, nie widzi uzasadnienia dla przyznania skarżącemu z tego tytułu odszkodowania.

110. Z drugiej strony, Trybunał zgadza się, że skarżący z pewnością doznał szkód niemajątkowych – takich jak cierpienia i frustracja spowodowane przedłużającym się aresztowaniem i procesem – które nie są wystarczająco skompensowane stwierdzeniem naruszenia Konwencji. Dokonując swej oceny na sprawiedliwych zasadach Trybunał przyznaje skarżącemu 25 000 PLN z tego tytułu.

B. Koszty i wydatki

111. Skarżący, który otrzymał pomoc prawną z Rady Europy w związku z przedstawieniem swojej sprawy, domagał się zwrotu 22 043 PLN z tytułu kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed Trybunałem i Komisją.

112. Rząd zwrócił się do Trybunału o przyznanie ich, jeżeli w ogóle, tylko w przypadku, gdy dochodzone koszty i wydatki były rzeczywiście i niezbędnie poniesione oraz były rozsądne, co do wysokości.

113. Stosując kryteria wyznaczone w swoim orzecznictwie oraz dokonując oceny na sprawiedliwych zasadach Trybunał uznaje za słuszne przyznać skarżącemu 15 000 PLN z tytułu kosztów i wydatków, wraz z podatkiem od wartości dodanej, który może być pobrany, pomniejszone o 10 000 franków otrzymanych w formie pomocy prawnej z Rady Europy.

C. Odsetki ustawowe

114. Zgodnie z informacjami dostępnymi Trybunałowi, ustawowa stopa procentowa stosowana w Polsce w dniu przyjęcia niniejszego wyroku, wynosi 30% rocznie.

Z tych przyczyn, Trybunał jednomyślnie

1. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
2. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji;

3. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;

4. UZNAJE,

(a) że pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu, w ciągu trzech miesięcy, następujące kwoty:

(i) 25 000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z tytułu szkód niemajątkowych;

(ii) 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych z tytułu kosztów i wydatków wraz z jakimkolwiek podatkiem od wartości dodanej, który może być pobrany, pomniejszone o 10 000 (dziesięć tysięcy) franków francuskich otrzymanych z tytułu pomocy prawnej z Rady Europy, które będą przeliczone na złote polskie po kursie obowiązującym w dniu przyjęcia niniejszego wyroku;

(b) że zwykłe odsetki, według rocznej stopy 30%, będą płatne od tej sumy, od upływu powyższych trzech miesięcy do momentu zapłaty;

5. ODDAŁA w pozostałej części roszczenie skarżącego o zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim oraz notyfikowano na piśmie w dniu 21 grudnia 2000 r., na zasadach art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Vincent Berger
Kancierz

Georg Ress
Przewodniczący